

Cezar (12 lipca 100 AC lub 13 lipca 102 AC w Rzymie - 15 marca 44 AC w Rzymie)

*Pewien polityk z Wiecznego Miasta
rządy miał twarde, rozkaz i basta!
Aż przyszły owe
idy marcowe,
dyktator zginął... nowy wódz nastał!*

(ebs)

Gajusz Juliusz Cezar wł. Gaius Iulius Caesar - rzymski polityk, wódz, dyktator i pisarz. Piastował kolejno urzędy kwestora, edyla, pretora, konsula i dyktatora. Sławę zdobył dzięki namiestnictwu w Galii, zamordowany w idy marcowe przez senatorów pod przywództwem Marka Brutusa oraz Gajusza Kasjusza. W testamencie adoptował syna swojej siostrzenicy Gajusza Oktawiusza, późniejszego Oktawiana Augusta, wyznaczając go na swego spadkobiercę.

<https://www.youtube.com/watch?v=SXbpeISWJTs>

Cezar urodził się 12 lipca 100 p.n.e. lub, wg innej koncepcji, 13 lipca 102 r. p.n.e. w Rzymie, jako syn Gajusza Juliusza Cezara Starszego, po którym odziedziczył imiona, i Aurelii Kotty. Ród Juliuszów, jak sam utrzymywał, wywodził swe pochodzenie od mitycznego Eneasza i bogini Wenus.

Od roku 82 p.n.e. pełnił w Rzymie dyktaturę Lucjusz Korneliusz Sulla, w 79 zrezygnował z dyktatury i w rok później zmarł. Śmierć Sulli rozpoczęła okres walki o władzę.

Jednak Cezar postanowił najpierw zdobyć popularność. Podobnie jak wcześniej uczynił to, walcząc i dowodząc, teraz chciał udowodnić, że jest bardzo dobrym mówcą i administratorem oraz znawcą prawa.

W roku 75 p.n.e., podczas podróży na Rodos w celu podjęcia studiów u Apolloniosa Molona, Cezar został porwany przez piratów. Przebywał wraz ze swoją załogą wśród rabusiów, jednocześnie wysyłając swoje sługi do Grecji w celu zebrania okupu. Znana anegdota, podawana już przez Swetoniusza, mówi, że porwany przez piratów stanowczo protestował przeciw okupowi 20 talentów srebra, jako zbyt niskiemu (zaproponował 50). Jawnie przy tym groził piratom, co odbierano raczej jako żart. Jednak po uwolnieniu za okupem Cezar zebrał wrogo nastawionych wobec piratów Greków i zemścił się, powracając do obozowiska swych niedawnych ciemiężycieli i wszystkich ich zabijając.

Podczas pobytu na wschodzie otrzymał wiadomość o śmierci swojego wuja Aureliusza Kotty, piastującego urząd w kolegium pontyfików. Poinformowano go, że to właśnie on ma zastąpić swojego krewnego. Rok 73 p.n.e. jest uważany za początek dojrzałej kariery politycznej Cezara.

Ożenił się z Pompeją, wnuczką samego Sulli. W owym czasie kochanek miał wiele, ale bliżej wiązał się tylko z tymi, które mogłyby mu pomóc zarówno w karierze politycznej, jak też w udzielaniu informacji; Pompeja była właśnie taką osobą. Była jego drugą żoną. Rozwód nastąpił z powodu afery w domu Cezara związanej z domniemanym kochankiem Pompei - Klodiuszem.

Po ślubie z nią został mianowany kuratorem drogi Via Appia, prowadzącej z Rzymu do Brundyzjum. Był to urząd pozornie drugorzędny, ale w istocie dość wpływowy. Stanowisko to Cezar wykorzystał do zaskarżenia sobie wdzięczności i szacunku podróżujących poprzez dobre administrowanie tą drogą. Wydał ogromną sumę pieniędzy na dobre sprawowanie powierzonej mu funkcji, czym uzależnił się od Krassusa, od którego często pożyczał duże

sumy pieniędzy.

W 65 p.n.e. Cezar został *edylem kurulnym*, wyższym urzędnikiem. Jego głównym zadaniem było od tej pory czuwanie nad porządkiem i budownictwem w Rzymie; przede wszystkim jednak nad organizacją igrzysk. Wykazał się przy tym rozrzutnością, wystawiając dużą liczbę gladiatorów do pokazowych walk.

W 63 p.n.e. został wybrany na stanowisko Pontifeksa Maximusa, czyli najwyższego kapłana. Pontifex Maximus sprawował zwierzchnictwo nad całością życia religijnego w Rzymie, ale także - i co bardziej interesowało Cezara - miał poważne wpływy polityczne uzyskiwane także przekupstwem. W owym czasie przekupstwa były powszechne. Cezar wydatkował wielką kwotę, aby wkupić się w przychylność ludu i wpływowych osób.

Dość ważnym, choć niejednoznacznie odbieranym, wątkiem w jego karierze politycznej był tzw. spisek Katyliny.

W 61 p.n.e. Cezar jeszcze raz wyjechał do Hiszpanii Dalszej (Hispania Ulterior). Tam też podjął na własną rękę akcję zbrojną przeciwko dotąd niepodbitym plemionom górskim. Początkowo zajął większość wsi, jednak gdy uciekająca ludność schroniła się na pobliskiej wyspie, podjął niefortunną decyzję. Rozkazał zbudować tratwy, na których żołnierze mieli się przedostać na ową wyspę. Na skutek odpływu, który pochłonął większość oddziału, a także oporu, jaki stawiono reszcie na wyspie, z całej kampanii uratował się tylko jeden żołnierz, który wrócił wplaw.

Dopiero po tygodniu przybyły z Gades okręty, na których Rzymianie przedostali się na wyspę i wybili wygłodzonych uciekinierów. Następnie Cezar popłynął w kierunku miasta Brigancjum, które poddało się bez walki. Ogólnie kampania hiszpańska została przyjęta pozytywnie, imperium uzyskało dość duże terytoria, a Cezar został uznany za imperatora.

Spisał się także jako administrator prowincji - starał się zarówno odprowadzić jak największe dochody z prowincji, ale także zakazał zajmowania przez wierzycieli więcej niż 2/3 majątku dłużnika.

Ogłoszenie Cezara imperatorem dało mu prawo do triumfu w Rzymie. Problem jednak polegał na tym, że chciał złożyć czym prędzej swoją kandydaturę na urząd konsula na rok 59 p.n.e., a jako dowódca armii musiał - zgodnie z tradycją - czekać pod bramami miasta na zezwolenie Senatu na wejście do miasta.

W 60 p.n.e., Cezar zawarł I triumwirat - tajne porozumienie z konsulami Gnejuszem Pompejuszem i Markiem Licyniuszem Krassusem, dzięki czemu został wybrany konsulem na rok 59 p.n.e.

Cezar natychmiast podjął jedną z najważniejszych reform - reformę agrarną. Podstawową jej zmianą był zakaz przeprowadzania przymusowego wykupu ziemi bez zgody właściciela. Umożliwiono także nadziały ziemi, w pierwszej kolejności obiecanej zasłużonym weteranom Pompejusza. Te najważniejsze punkty reformy musiały być zaakceptowane przez senat. Przeciwnicy Cezara, z Katonem na czele, nie chcieli do tego dopuścić. Katon, znany ze swych długich przemówień w senacie, próbował „przegadać” projekt, wykorzystując zasadę, że senatorowi nie można było przerwać. Cezar podjął wtedy dosyć nieprzemyślaną i porywczą decyzję - uwięził Katona.

Cezar zdołał ostatecznie przeforsować reformę z pomocą dwóch pozostałych triumwirów. Nastąpiło kolejne głosowanie nad ustawą, ale znów jeden z optymatów - tym razem Bibulus - próbował przeszkodzić głosowaniu, sugerując, że znaki na niebie na to nie pozwalają, lecz został potraktowany na posiedzeniu senatu kubłem nieczystości. Pozostałych jego kompanów zwalczono siłą i w ostateczności ustawę przyjęto. Na nic się zdały późniejsze protesty - nikt z senatorów nie odważył się sprzeciwić trzem wielkim przywódcom.

Kolejnym wątpliwym ze względu na wzrost popularności Cezara był wybór na trybuna ludowego Klodiusza. Wstawił się on zwłaszcza kazirodczym związkami z siostrą oraz profanacjami religijnymi, ale Cezarowi był potrzebny, żeby pozbyć się z Rzymu Cycerona, czego Klodiusz rzeczywiście dokonał. Uchwalił jako trybun ludowy ustawę skazującą na wygnanie każdego, kto dopuści się zabójstwa bez wyroku sądowego. Oczywiście ustawa ta uderzała w Cycerona,

który wydał na śmierć spiskowców Katyliny. Cynceron został wypędzony, a jego majątek zagrabiony przez Klodiusza. Cezar pozbył się swego kolejnego długoletniego przeciwnika.

Na tle tych istotnych wydarzeń rozgrywały się prywatne, choć niemniej istotne, sprawy Cezara. Pompejuszowi, który wcześniej miał mieć romans z ukochaną Cezara, zaoferował swoją córkę Julię, mimo że była już zaręczona z Serwiliuszem Cepionem. Mariaż ten umocnił polityczne więzy Pompejusza z Cezarem, choć jego motywem było prawdopodobnie także silne uczucie Pompejusza do Julii. Sam Cezar ożenił się z Kalpurnią, córką Pizona, któremu zagwarantował stanowisko konsula.

W Rzymie było już wiadomo, że rządzi trójka polityków, którym nikt nie ośmielił się sprzeciwić. Senat świecił pustkami, ale Cezarowi nie przeszkadzało to w uchwalaniu kolejnych ustaw. Jedną z nich było przyznanie mu na pięć lat namiestnictwa w Galii Przedalpejskiej i Ilirii z granicą na rzece Rubikon oraz Galii Narbońskiej. Zwłaszcza ta ostatnia kusiła Cezara możliwościami prowadzenia tak potrzebnych mu kampanii wojennych i równie - zdobycia pieniędzy.

Cezar wybrał się do Genewy w marcu 58 roku p.n.e., żeby tam zorganizować akcję zbrojną przeciwko Helwetom. Nie zagrażali oni w sposób bezpośredni państwu rzymskiemu, jednak stanowili dobry pretekst dla Juliusza do zdobycia łupów i sławy. Cezar rozbił doszczętnie 300-tysięczne plemię, a ocalałych wziął w niewolę.

Kolejnym plemieniem, które miało zagrażać bezpieczeństwu Republiki Rzymskiej, było germańskie plemię Swebów. Po kilku dniach walk u stóp Wogezów Germanie rzucili się do ucieczki. Dzięki swemu zwycięstwu powstrzymał on na długie lata ekspansję Germanów na Galię.

Przedłużenie namiestnictw Cezara w Galii wywołały niepokoje w Bretanii, zamieszkiwanej wówczas przez Wenetów. Zaczęli oni podejrzewać, że w najbliższym czasie Cezar zaplanuje inwazję na ich ziemie. Utworzyli dość dużą koalicję plemion germańskich, które zaczęły zagrażać bezpieczeństwu Republiki.

Uwięzienie posłów Cezara przez Wenetów dało mu bezpośredni pretekst do wszczęcia wojny. Wydał rozkaz zbudowania floty, której dowództwo powierzył Decymusowi Brutusowi, sam zaś objął dowództwo nad siłami lądowymi. Decydujące walki odbyły się jednak na morzu. Po odniesieniu zwycięstwa zemścił się brutalnie za uwięzienie posłów - kazał wymordować całą starszyznę wenecką.

Podobny los spotkał w latach 54-53 p.n.e. Brytów, którzy także zostali rozgromieni. Kampania ta nie przyniosła jednak wielu zysków - Brytowie nie byli bogatym plemieniem, a straty, jakie Cezar poniósł w wyniku walk, przerosły łupy. Jedynym sukcesem Cezara był fakt, że jemu jako pierwszemu udało się przeprowadzić rzymskie oddziały przez kanał La Manche.

W tym czasie w Galii, na skutek klęski nieurodzaju i znacznego rozproszenia sił rzymskich, wybuchł bunt plemion galijskich. Cezar był daleko, ale zdołał zebrać 7-tysięczną armię i wyruszył na odsiecz. W międzyczasie barbarzyńcy rozbili w Atuatuka armię liczącą 6000 żołnierzy. Cezar kazał wszystkich przywódców powstania wymordować, a tereny zajmowane dotychczas przez owe plemiona złupić.

Sytuacja w państwie rzymskim oraz osłabienie pozycji politycznej Cezara doprowadziły w roku 53 p.n.e. do buntu w Galii. Powstaniem kierował Wercyngetoryks. Cezar postanowił wtedy zebrać całą dostępną armię i wbrew zasadom sztuki wojennej od razu wyruszyć przeciw liczniejszemu nieprzyjacielowi.

Element zaskoczenia spowodował, że Cezar odniósł sukces. Obiegał doskonale bronioną twierdzę w Alezji i zdobył ją w 52 p.n.e., biorąc do niewoli ukrywającego się w niej Wercyngetoryksa. Po raz pierwszy armia rzymska wybudowała tak gigantycznych rozmiarów umocnienia. Wkrótce nadciągnęły galijskie posiłki w sile 250 000 ludzi. Galom nie udało się przerwać oblężenia, a oblegani w Alezji poddali się z powodu głodu. Cezar odniósł wielkie zwycięstwo. Według współczesnych badań Cezar okupił swój sukces wielkimi stratami w ludziach.

Samo pokonanie Wercyngetoryksa nie zakończyło powstania. Cesar musiał walczyć z Biturgigami. Podobnie jak członków sojuszu galijskiego, nie potraktował ich surowo, żądając jedynie okupu i nielicznych niewolników. Ostatni konflikt, zdobycie miasta Uxellodunum, zakończył jednak bardzo brutalnie, odcinając wszystkim buntownikom ręce.

Ogólnie kampania przeciwko Galom zakończyła się sukcesem, jednak ogrom zniszczeń i ludobójstwa w wykonaniu Cezara był przerażający - milion zabitych, kolejny milion w niewoli - co na tamte czasy było liczbą kolosalną - zniszczone prowincje, miasta i wsie. Sławę i poważanie, jaką zdobył dzięki tej kampanii, doskonale wykorzystał do swoich przyszłych politycznych planów. Umocnił także swoją pozycję jako wódz - żołnierze byli mu wiernie oddani, gotowi spełnić każde jego życzenie. W trakcie tej kampanii Cezar wprowadził do armii wiele innowacji.

W samym Rzymie panowała wtedy anarchia. Cezar wykorzystał tę sytuację, wysuwając żądanie stworzenia możliwości kandydowania zaocznie na urząd konsula.

Z początkiem 50 p.n.e. wygasł urząd namiestnictwa Cezara w jego dotychczasowych prowincjach. Z obawy o swoją pozycję polityczną i możliwość degradacji do rangi zwykłego obywatela rzymskiego chciał objąć urząd konsula, ale na przeszkodzie stanęły ustawy przygotowane przez samego Pompejusza. Pompejusz zażądał od swego dawnego sojusznika zwrotu dwóch legionów, które senat przekazał Cezarowi na czas walk z Galami.

Cezar musiał zrobić coś, aby nie utracić wszystkiego co dotąd osiągnął. Skorzystał z wielkiego majątku, jaki zdobył w czasie swojego namiestnictwa do przekupienia stronników politycznych Pompejusza, znajdujących się w trudnej sytuacji majątkowej.

W Rzymie nie brakowało mu przeciwników - senat odwołał Cezara z namiestnictwa, pozbawił go także możliwości ubiegania się o urząd konsula zaocznie. Wysłanników Cezara przysłanych do Rzymu Senať rozkazał odesłać. Fakt ten wykorzystał Cezar, żeby przekonać swoich żołnierzy do akceptacji dokonania przewrotu wojskowego w Rzymie. Przekraczając granicę Italii na rzece Rubikon, wypowiedział słynne słowa *alea iacta est* - „kości zostały rzucone”.

Pokonanie tej granicy na czele wojska było już jawnym przeciwstawieniem się legalnej władzy Senatu.

Rozpoczęła się trwająca kilka lat wojna domowa (*bellum civile*). Pierwszym posunięciem Cezara było zajęcie Ariminum. W Rzymie zapanowała panika - wszyscy pamiętali rzezie za czasów Gajusza Mariusza i panowało przekonanie, że teraz też tak będzie. Sam Cezar nie napotykał oporu na swojej drodze. Oficjalnie głosił, że broni Republiki i urzędu trybunów ludowych przed znową rodów senatorskich w imieniu ludu rzymskiego. Zupełnie zaskoczony obrotem spraw Pompejusz wraz z popierającymi go senatorami opuścił Italię, a Cezar wkroczył do Rzymu.

Natychmiast otworzył skarbiec i uzyskał pieniądze potrzebne na dalszą kampanię wojenną. Udał się do Hiszpanii, aby rozprawić się ze stronnikami Pompejusza.

Na drodze Cezara stanęło miasto Massalia, które nie chciało opowiedzieć się po jego stronie. Początkowo brał udział w oblężeniu, jednak po pewnym czasie ruszył na czele niewielkiego oddziału do Hiszpanii. Pokonał tam, nie bez trudów, armię Afraniusza i Petrejusza, pokonanych jednak nie ukarał - kazał tylko rozwiązać ich armię. W sierpniu i wrześniu 49 roku p.n.e. Cezar zajął bez walki Hiszpanię Dalszą oraz zdobytą w drodze powrotnej do Rzymu Massalię.

Po powrocie do Rzymu, w grudniu 49 p.n.e. został obwołany przez zastraszone i zdekompletowany senat dyktatorem. Pozwolił na powrót do ojczyzny osobom wygnanym jeszcze za czasów Sulli, zwolnił ludzi z długów, przywrócił prawa do urzędów. Funkcję dyktatora sprawował tylko 11 dni, zapewniając sobie wybór na konsula w

następnym roku.

Cezar wiedząc, że nie ma przewagi na morzu, postanowił zaskoczyć przebywającego w Grecji, od czasu przejścia przez niego władzy w Rzymie, Pompejusza. Zebrał szybko siedem legionów i bez specjalnie dużej eskorty okrętów wojennych przepłynął się na tereny dzisiejszej Albanii. Po przybyciu długo oczekiwanych posiłków dowodzonych przez Marka Antoniusza Cezar postanowił spróbować pobić Pompejusza.

Doszło do bitwy pod Dyrrachium, w której armia Pompejusza pobiła armię Cezara, jego samego narażając na wielkie niebezpieczeństwo. Tylko błąd Pompejusza uratował Cezara przed ostateczną katastrofą. Wszystkich pojmanych jeńców Labienus, stronnik Pompejusza, stracił.

Wstrząsnęło to mocno opinią o stronnictwie Pompejusza (Cezar zachowywał się w tym okresie bardzo rycersko w stosunku do pokonanych nieprzyjaciół), zwłaszcza że niejednokrotnie zdarzało się, iż na polu bitwy przeciw sobie stawali bliscy krewni. Wobec ogromnych strat i trudności zaopatrzeniowych Cezar postanowił wycofać się na wschód, w kierunku nadchodzącej armii Kwintusa Metellusa Scypiona, mającej wzmocnić siły Pompejusza, który rozbił obóz nad rzeką Enipeus koło Farsalos.

Tam też 9 sierpnia 48 p.n.e. doszło do decydującej bitwy. Przeciwko 22 000 żołnierzy Cezara w 80 kohortach stanęło 45 000 ludzi Pompejusza (110 kohort). Cezar dzięki swej taktyce, szczęściu i błędom Pompejusza zdołał jednak pokonać przeważające siły wroga i zdobyć obóz Pompejusza. Po bitwie Cezar wszystkim jeńcom, którzy zobowiązali się do niestawiania przeciw niemu ponownie, darował wolność, a wyższym oficerom także prawo zachowania majątku. Cezar w ten sposób chciał uniknąć porównywania do mordów Sulli czy też niezbyt godnych chwały poczynań Gajusza Mariusza. Stosował też całkiem świadomie bardzo skuteczną taktykę „kto nie jest przeciw mnie, jest ze mną”, podczas gdy druga strona stosowała zasadę „kto nie jest ze mną, jest przeciw mnie”.

Od osób puszcanych wolno żądał tylko przyrzeczenia nieprzyłączenia się do Pompejusza i jednocześnie hojnie obdarowywał wszystkich, którzy zdecydowali się zmienić front. Strategia ta spowodowała, że większość senatorów przeniosła się w końcu do obozu Cezara i Pompejusz nie mógł już głosić, że jest obrońcą Republiki i Senatu.

Pompejusz zbiegł do Egiptu, gdzie został podstępnie zamordowany z rozkazu 14-letniego króla Ptolemeusza XIII, który obawiał się o jego wpływ na politykę egipską i konflikt z Rzymem. Gdy Cezar wylądował w Aleksandrii, dostał głowę zabitego Pompejusza. Legenda mówi, że widząc pokonanego wroga, Cezar nie okazał radości - a wręcz przeciwnie, zapłakał i na czołe Pompejusza złożył pocałunek.

W Egipcie toczyła się wtedy wojna domowa pomiędzy dziedzicami tronu, nieletnim Ptolemeuszem XIII i jego starszą siostrą Kleopatram wygnaną z Aleksandrii. Cezar sprzymierzył się z Kleopatram, która została jego kochanką i urodziła mu jego jedyne biologiczne syna - Ptolemeusza Cezariona. Było to dość niebezpieczne, bowiem przez dłuższy czas Cezar pozostawał jedynie „gościem” w pałacach w Aleksandrii, otoczonym przez podburzany tłum. Przy pomocy Cezara Kleopatra uzyskała niepodzielnie egipską koronę po krótkiej wojnie aleksandryjskiej, zakończonej w 47 p.n.e.

W drodze powrotnej do Rzymu, w 47 roku p.n.e., Cezar pokonał w bitwie pod Zelą buntującego się króla Pontu w Azji Mniejszej, Farnakesa II, a po zwycięstwie przestał do Senatu meldunek ze słowami: *veni, vidi, vici* („przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”).

Następnie rozprawił się z resztkami pompejańczyków w Afryce pod wodzą Katona i Scypiona w bitwie pod Tapsus 6 kwietnia 46 p.n.e.

Po zwycięstwie nad Pompejuszem Cezar mógł wreszcie sobie pozwolić na poczwórny triumf w samym Rzymie latem 46 p.n.e. Była to ogromna uroczystość opiewająca jego zwycięstwa w Galii, Egipcie, Poncie i Afryce. Odbłył się kilkudniowe igrzyska, zabawy i turnieje, sam Cezar, żeby zyskać przychylność ludu, hojnie obdarzał wszystkich

łupami wojennymi.

Korzystając z tego, że nikt nie mógł już skutecznie zagrozić jego władzy, przeprowadził liczne reformy mające podnieść państwo z anarchii i wieloletnich wojen. Obejmowały one również prowincje rzymskie, przyczyniając się do integracji Imperium. Zapoczątkował m.in. romanizację prowincji zewnętrznych poprzez wielkie akcje przesiedleńcze z terenów Italii weteranów wojen i plebsu rzymskiego, głównie do Galii, Azji Mniejszej i Afryki. W 46 p.n.e., jako Pontifex Maximus, przeprowadził przy pomocy aleksandryjskiego astronoma Sosygenesa reformę kalendarza, tworząc kalendarz juliański.

Za jego panowania powstały w Rzymie po raz pierwszy: świątynia marmurowa, łuk triumfalny i budowle kopułowe. Dokończono reformę rolną, zakazano piastowania urzędu namiestnika prowincji dłużej niż dwa lata, rozwiązano stowarzyszenia, które mogły się przyczyniać do spisków. Cezar w praktyce stał się jedynowładcą Rzymu. Senat stał się instytucją fasadową.

W odróżnieniu od Sulli Cezar nie mordował ani nie skazywał na banicję swoich przeciwników, głosząc zasadę *clementia* (łagodność rządów). Nie mścił się na swych dawnych przeciwnikach politycznych, cofając nawet konfiskaty majątków.

Mimo to został szybko znienawidzony przez starą arystokrację za okazywanie niemal całkowitej pogardy dla starych instytucji republikańskich.

Choć formalnie starał się zachowywać pozory legalności swojej władzy, jego faktyczne decyzje prowadziły do niemal zupełnego rozkładu dawnego systemu rządów. Przykładem takiego podejścia było nadawanie sobie i związanym z sobą ludziom najważniejszych stanowisk w państwie. W 49 p.n.e. przyjął dyktaturę, którą złożył po wyborze na konsula, w 48 p.n.e. ponownie „dał się wybrać” na dyktatora, a w 47 p.n.e., gdy powrócił do Rzymu, a jego władza dyktatorska formalnie ustała, zezwolił na wybór konsulów w normalnym trybie. W roku 46 p.n.e. zerwał jednak zupełnie z tą fikcją, każąc się mianować jedynym konsulem i to od razu na 5 lat. W 45 p.n.e. konsulat Cezara został przedłużony do 10 lat.

Po załatwieniu spraw w Rzymie Cezar rozgromił ostatecznie stronników nieżyjącego już Pompejusza. W listopadzie 46 p.n.e. wyruszył do Hiszpanii, żeby ostatecznie rozprawić się ze swymi przeciwnikami - synami Pompejusza - Sekstusem Pompejuszem i Gnejuszem Pompejuszem. Do walki doszło 17 marca 45 roku p.n.e. pod Mundą w której armia Cezara zwyciężyła pomimo przewagi wroga. Na placu boju poległ jeden z synów Pompejusza.

Po bitwie pod Mundą nikt już nie był w stanie zagrozić jedynowładztwu Cezara. 14 lutego 44 p.n.e. Senat obwołał Cezara dyktatorem wieczystym (*dictator in perpetuum*) najwyższym kapłanem, imperatorem i „ojcem ojczyzny”. Podczas igrzysk Antoniusz próbował wręczyć mu koronę, ale ten jej nie przyjął widząc dezaprobatę licznie zebranego tłumu, nadal starał się zachowywać pozory republikańskiej legalności.

Na czele opozycji wobec Cezara stanął Gajusz Kasjusz Longinus i Marek Juniusz Brutus. Longinus był związany wcześniej z obozem Pompejusza, po klęskę pod Farsalos poddał się Cezarowi, jednak nadal głośno wyrażał wobec niego swoją niechęć. Odmienne Brutus - był przyjacielem dyktatora, ale z upływem czasu zaczął go nienawidzić, choć właśnie został, z łaski Cezara, pretorem.

Cezara ostrzegano przed możliwością zamachu na jego życie. Jednak on zawsze podchodził do tego z dystansem, twierdząc, że żyłby cały czas w obawie, gdyby ciągle otaczała go straż przyboczna. Był przy tym pewny, że nikt nie odważy się na dokonanie zamachu, gdyż wywoła to kolejną wojnę domową.

15 marca 44 roku p.n.e., w dniu idów marcowych, Cezar omal nie pokrzyżował planów skrytobójców. Żona błagała go, aby pozostał w domu, bowiem tej nocy męczyły ją krwawe koszmary. Cezar niechętnie, ale chciał się przychylić do jej próśb, jednak wizytujący jego dom wysłannicy zamachowców przekonali go do wyjścia na obrady senatu.

Przybywszy do sali przeznaczonej na zebrania senatu Cezar zajął miejsce w swym krześle kurulnym. Wówczas podszedł doń Tiliusz Cymber, prosząc o łaskę dla wygnanego brata, a za nim zaczęli podchodzić inni spiskowcy. Cezar rozdrażniony tą natarczywością, próbował wstać, ale wtedy Cymber ściągnął mu togę, co miało być umówionym znakiem ataku dla wszystkich. Pierwszy cios zadał Publiusz Serwiliusz Kaska, jednak uderzenie było za słabe. Cezar odpłacił się mu ugodzeniem rylcem w ramię, jednak wtedy posypały się na niego (wedle tradycji) 23 ciosy zadane sztyletami. Ostatni cios, zadany ręką Brutusa, którego Cezar uważał za przyjaciela, okazał się śmiertelny po którym padł, zakryty własną togą, u stóp posągu Pompejusza, swego dawnego stronnika i wroga.

"I ty, Brutusie, przeciw mnie?", wykrzyknął. W oryginale po grecku, nie po łacinie: "Καὶ σύ, τέκνον?" dosłownie „I ty synu?” rozpowszechnione w wersji łacińskiej "Et tu Brute contra me?"

<https://www.youtube.com/watch?v=hQmhLFO9WM0>

Skrytobójcy, którzy nie mieli żadnych planów, rozbiegli się. Zaskoczony i zdezorientowany lud pobudziła wzruszająca i porywająca pogrzebowa mowa Marka Antoniusza i obróciła Rzym przeciwko zamachowcom. Wydano nakaz ścigania ich. W ciągu kilku lat wszyscy z nich ponieśli śmierć, w bitwie lub z własnej ręki. Żaden z wykonawców zamachu nie zmarł z przyczyn naturalnych. Longinus i Brutus popełnili samobójstwo w 42 p.n.e.

W swym testamencie Cezar ustanowił swoim spadkobiercą Oktawiana, wnuka swej siostry, Julii.

Oktawian przekonał westalki do wydania mu testamentu Antoniusza, z którego wynikało, że zapisał on niektóre wschodnie prowincje rzymskie dzieciom swoim i Kleopatry, a także Cezarionowi, synowi Kleopatry i Juliusza Cezara. Doprowadziło to do wybuchu wojny. W 31 p.n.e. doszło do bitwy morskiej pod Akcjum. Siłami Oktawiana kierował Marek Agryppa. Zwyciężył Oktawian, Antoniusz i Kleopatra uciekli do Aleksandrii, gdzie w krótkich odstępach czasu popełnili samobójstwo.

Oktawian kazał zamordować Cezariona, dzieci Antoniusza i Kleopatry oddał pod opiekę Oktawii. W 30 p.n.e. Egipt stał się prowincją rzymską, a Oktawian uzyskał władzę dyktatorską nad całym imperium i odbył (w sierpniu 29 roku p.n.e.) potrójny triumf.

Po zwycięstwie Oktawian stał się jedynym imperatorem. W 29 p.n.e. wprowadził nowy cenzus polityczny, na mocy którego w senacie zasiadali wyłącznie jego stronnicy; on sam stał się *princeps senatus*. 16 stycznia 27 p.n.e. senat rzymski przyznał mu tytuł Augusta. W ten sposób Oktawian stał się pierwszym cesarzem rzymskim, jakkolwiek przy zachowaniu wszelkich pozorów ciągłości ustroju republikańskiego.

Używał oficjalnej tytulatury *Imperator Caesar Divi filius Augustus*. August sprawował pełnię władzy, skupiając w swych rękach kilka różnych urzędów oraz rozmaite kompetencje nadzwyczajne, nadane dożywotnio przez senat. Jego rządy były rodzajem dyktatury wojskowej pod pozorem utrzymania republiki.

Literatura, teatr i kino wielokrotnie sięgały po temat Cesara i jego czasów, jednym z najśłynniejszych jest film "Kleopatra" Josepha Mankiewicza z 1963 roku z Rexem Harrisonem w roli Cesara, Elizabeth Taylor - Kleopatry, i Richarda Burtona - Marka Antoniusza:

<https://www.youtube.com/watch?v=NGDyZHIHklo>

Oraz - oczywiście - opowieść o dzielnych Gallach, którzy robili w balona głupich Rzymian:

<https://www.youtube.com/watch?v=KwcXySby-3A>

"Czy ty przypadkiem nie robisz sobie ze mnie idioty?" (Cezar, do Piękusa)